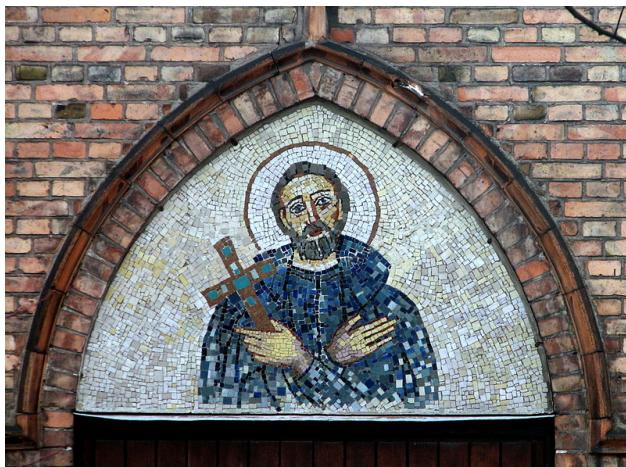


VIII WIECZORY MUZYCZNE U ŚW. ANDRZEJA BOBOLI

SOPOT 2019



PROGRAM

**ROK MONIUSZKOWSKI – ROK UNII LUBELSKIEJ – ROK ANNY
WALENTYNOWICZ – ROK GUSTAWA
HERLINGA-GRUDZIŃSKIEGO – ROK MARII SZYMANOWSKIEJ
– ROK LIGII MORSKIEJ I RZECZNEJ – ROK MATEMATYKI
80 ROCZNICA WYBUCHU II WOJNY ŚWIATOWEJ**

Honorowy Patronat:
abp Sławoj Leszek Głódz Metropolita Gdańskiego

Organizatorzy:
Parafia pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Sopocie
Anna Sawicka / Elżbieta Rosińska (Duo Sopot), Anna Mikolon

KOŚCIOŁ P.W. ŚW. ANDRZEJA BOBOLI W SOPOCIE

Zawiłe losy Pomorza i Gdańska sprawiły, że od 1945 r. mamy trzy kościoły pod wezwaniem św. Andrzeja Boboli w Diecezji Gdańskiej: w Gdańsku-Wrzeszczu, Sopocie i Gdyni Obłużu.

Losy sopockiej świątyni są wplecone w dramatyczną historię Polonii Sopockiej i Gdańskiej.

W latach 1869–1870 wybudowano w Sopocie na potrzeby mieszkańców i kracjuszy neogotycką kaplicę p.w. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, należącą do parafii w Oliwie, której poświęcenia dokonano 14 sierpnia 1870 r. Z czasem kaplicę nazywano „Kościołem Polskim”. Jest to obecna kaplica NMP przy ul. Powstańców Warszawy 15. Po powstaniu w 1901 r. pierwszej sopockiej parafii (Gwiazdy Morza), kaplica ta pełniła funkcję kościoła rektorskiego, podlegającego Seminarium Duchownemu w Oliwie. Od czasu dojścia w 1933 r. do władzy w Niemczech Adolfa Hitlera Polonia sopocka miała coraz bardziej utrudniony dostęp do Mszy Świętej w języku polskim. Rozpoczęto zatem starania o ufundowanie nowego polskiego kościoła katolickiego. Wzrost kultu bł. Andrzeja Boboli po 15 sierpnia 1920 r. spowodował wybór tego męczennika na patrona planowanej świątyni.

Ksiądz Władysław Szymański wykorzystał inicjatywę budowy polskiego kościoła p.w. św. Andrzeja Boboli w Sopocie jako jeden ze środków do zjednoczenia sopockiego ruchu polonijnego. Z czasem ks. Szymański stał się głównym propagatorem, a zarazem dyrektorem powstałego 1 października 1935 r. Towarzystwa Budowy Kościoła Polskiego w Sopocie. Do końca istnienia WM Gdańską propagował budowę kościoła i zbierał na ten cel fundusze. Do czasu zbudowania własnego kościoła polscy katolicy mogli korzystać z kaplicy p.w. Wniebowzięcia Marii Panny przy dzisiejszej ulicy Powstańców Warszawy i dwa razy w miesiącu odbywały się polskie Msze Święte w Kościele p.w. NMP „Gwiazdy Morza”. Wszystkie te prawa uzyskał od biskupa ks. Władysław Szymański.

Pierwsze polskie nabożeństwo w kaplicy odprawił 24 listopada 1935 roku przy wypełnionym wnętrzu. Obszernie działalność Polonii i księdza W. Szymańskiego opisuje Jerzy Cisłak w artykule „Kościół NMP. Historia sopockiej Polonii” dostępnym na stronie <http://sopot.pttk.pl/duch-miasta/>.

Ks. Władysław Szymański pochodzi z ziemi puckiej, ze wsi Domatówek. Urodził się 5 kwietnia 1901 r. Po ukończeniu gimnazjum w Wejherowie wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie.



Święcenia kapłańskie otrzymał 24 czerwca 1926 r. a pierwszą mszę św. odprawił w swoim kościele parafialnym w Mechowie. Ks. Szymańskiego skierowano do pracy w parafiach Pępowo Toruńskie, NMP w Toruniu i Toruń-Mokre. Następnie trafił na teren Wolnego Miasta Gdańska. (<https://naszmiasto.pl/ks-wladyslaw-szymanski-duszpasterz-z-lilijska-w-zyciorrysie/ar/c1-4493142>)

Tragiczny był los ks. Władysława Szymańskiego od momentu wybuchu II wojny światowej. „Jeszcze zanim rozległy się pierwsze strzały II wojny światowej o 4:30 do mieszkania księdza Władysława Szymańskiego (1901–40) w zabudowaniach sióstr Dominikanek przy dzisiejszej al. Niepodległości 719 wpadają SA-mani. Zaczynają plądrowanie pomieszczenia i niszczenie sprzętów. Ksiądz Szymański od lat jest solą w oku zarówno władz Wolnego Miasta Gdańska jak i miejscowych hitlerowców. W swojej pracy duszpasterskiej krzewi skutecznie polskość. Kilka lat wcześniej dostał nawet od senatu gdańskiego zakaz pełnienia funkcji kapłana. Senat powołał się wówczas na przepis uchwalony przez rząd Bismarcka w okresie kulturkampfu. Co prawda senat wycofał się z tego zakazu, jednak ksiądz Szymański nie mógł nigdzie pracować. Ostatecznie został kapelanem sióstr Dominikanek. Teraz z przerażeniem patrzy na rozwydronyzych bojówkarzy. Prosi ich o pozwolenie przeniesienia znajdujących się w jego mieszkaniu monstrancji i relikwiarza św. Andrzeja Boboli do znajdującej się obok kaplicy. W odpowiedzi siepacze rzucają się na niego i katują do nieprzytomności. Potem cucą wylewając na niego wiadro zimnej wody. Wrzucają na samochód i wywożą do Gdańska do Victoriaschule.” (http://www.dawnysopot.pl/Kuryer_Sopocki_Sopot_1939_1945.pdf).

„11 stycznia 1940 r. w lesie w pobliżu budowanego od IX 1939 r. obozu Stutthof, z wyroku policyjnego sądu doraźnego, wykonano egzekucję na 22 działaczach Polonii WM Gdańsk. Wśród rozstrzelanych znajdowali się aresztowani 1 września 1939 r. urzędnicy polskich urzędów działających w WM Gdańsk, między innymi pracownicy Banku Polsko-Brytyjskiego, Rady Portu i Dróg Wodnych, Polskich Kolei Państwowych, a także polscy księża, prawnicy, działacze Polskiego Zrzeszenia Pracy. Wspomina ks. Alfons Muzalewski: w pierwszej połowie stycznia 1940 r. wywieziono z obozu grupę działaczy gdańskich. Na apelu wieczornym wywołano 18 działaczy gdańskich, których ustawiono pod kuchnią. Potem wywieziono ich samochodem ciężarowym. Jak później dowiadowaliśmy się od więźniów, którzy w tym czasie znajdowali się w Nowym Porcie, transport przybył do Nowego Portu. Tam przyłączono do nich jeszcze dwóch, m.in. ks. Władysława Szymańskiego i potem pojechali dalej.. Pytaliśmy o nich następnego dnia po apelu szefa kuchni [...] nazwiskiem Hahn [...]. Hahn na nasze pytanie zrobił ruch ręką oznaczający, że jest z nimi źle.” (70. rocznica rozstrzelania 22 działaczy Polonii WM Gdańsk, <http://stutthof.org/node/150>)

Relikwiarz św. Andrzeja Boboli znajdujący się w naszym sopockim kościele – to prawdopodobnie ten sam relikwiarz, którym opiekował się ks. Władysław Szymański. Istnieje kilka rozsianych po różnych źródłach relacji o bardzo godnej postawie ks. Szymańskiego w obozach pracy, a więźniorwie Sttuthofu, którym udało się przeżyć, zwróciły się po wojnie o nadanie wezwania św. Andrzeja Boboli Kaplicy Wniebowzięcia NMP przy ul. Powstańców Warszawy. Dodano wtedy też unikatową mozaikę świętego nad wejściem do kaplicy. Kościół rozbudowano o nową część dopiero pod koniec lat 80-tych staraniem ks. prałata Tadeusza Cabały. Poświęcenie odbyło się 30 lipca 1991 r., dwa lata później powołana została nowa sopocka parafia p.w. św Andrzeja Boboli. Kaplica neogotycka z 1870 r. powróciła do swojego pierwszego wezwania, a nowy kościół otrzymał wezwanie św. Andrzeja Boboli. W każdy poniedziałek odbywa się Nabożeństwo do tego Patrona Polski przed relikwiarzem św. Andrzeja Boboli – świadka tej historii.



12 SIERPNIA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00

Jules Massenet – Zaśnięcie NMP na wiolonczelę i orkiestrę

Alfredo Piatti – Suplikacje na wiolonczelę i orkiestrę

Gabriel Faure – Po przebudzeniu

Kazimierz Wiłkomirski – Medytacja na temat nieszporu wielkopostnego 1949/50

Ilkka Kuusisto – Hymny: Caelestis Aulae Nuntius, Salve Regina, Gloria

Matyas Seiber – Introdukcja i Allegro

David Popper – Rapsodia Węgierska

WYKONAWCY: Anna Pilipiec – prowadzenie i recytacje, DUO SOPOT: Elżbieta Rosińska – akordeon, Anna Sawicka – wiolonczela

19 SIERPNIA PONIEDZIAŁEK GODZ. 19.00

MIŁOŚĆ W MUZYCE FILMOWEJ

Utwory na motywach muzyki filmowej – Anna Bachleda

Jan Pietrzak – Pamiątkie o ogrodach

Nino Rota – Ojciec Chrzestny

Alfred Schütz – Czerwone maki na Monte Cassino

Francis Lai – Love story

Waldemar Kazanecki – Walc Barbary z „Nocy i dni”

Wojciech Kilar – Walc z „Rodziny Połanieckich”

Albert Harris – Piosenka o mojej Warszawie

Zygmunt Białostocki – Piosenka o matce
Romans „Tebie odnoj”
Maurice Jarre – Temat Lary „Doktor Żywago”
Seweryn Krajewski – Uciekaj moje serce
Włodzimierz Nahorny – Jej portret
Zbigniew Korepta – Kasztany
Jerzy Petersburski – To ostatnia niedziela

WYKONAWCY: Anna Bachleda – wielka harfa koncertowa

26 SIERPNIA PONIEDZIAŁEK GODZ. 20.00

KONCERT SPECJALNY GOSPEL

J.S. Bach – Ein feste Burg ist unser Gott (M. Luther), O Haupt voll Blut und Wunden (H.L. Hassler)
Brant Adams – A Mighty Fortress Is Our God (M. Luther)
Jesus Paid It All/O Sacred Head Now Wounded (J.T. Grape i H.L. Hassler)
This Is My Father's World/He's Got the Whole World in His Hands
Sacred Harp Medley
Near to the Heart of God/Children of the Heavenly Father
Come, Ye Thankful People, Come (G.J. Elvey)
Sunshine in My Soul/Sunlight (J.R. Sweeney i W.S. Weeden)

WYKONAWCY: Marek Sikora – puzon, Paweł Sikora – vocal, Anna Mikolon – fortepian



NOTKI BIOGRAFICZNE ARTYSTÓW

ANNA BACHLEDA – absolwentka Akademii Muzycznej w Łodzi, pierwsza harfista orkiestry Opery Bałtyckiej. Współpracuje z wieloma orkiestrami w Polsce. Koncertuje w kraju i zagranicą (Niemcy, Holandia, Dania, Luksemburg, Szwajcaria, Francja, Austria, Belgia, Estonia i inne) jako solistka, kameralistka oraz solistka orkiestry Opery Bałtyckiej. Jest zdobywczynią nie tylko 1 nagrody na Ogólnopolskim Konkursie Harfowym, ale też licznych nagród literackich. Autorka opowiadań „Kilką par kobieczych oczu”.

ANNA MIKOLON – pianistka, stypendystka Towarzystwa im. F. Chopina oraz Fundacji Sztuki Dziecka, laureatka 1 nagrody w Konkursie Muzyki Dawnej w Łodzi.

Absolwentka Akademii Muzycznej w Gdańsku i UMFC w Warszawie. Doktor habilitowany – pedagog AM i SM II st. w Gdańsku. Pianista podczas wielu kursów mistrzowskich, często nagradzana jako akompaniator na konkursach. Autorka 2 monografii. Ma w swoim dorobku liczne publikacje i nagrania. Prowadzi różnorodną działalność koncertową – kameralną i solową – w Polsce i za granicą. Uczestniczy w sesjach artystyczno-naukowych i festiwalach muzycznych. Przez 11 lat była pianistą-korepetytorem solistów w Operze Bałtyckiej. W 2017 otrzymała Stypendium Kulturalne Miasta Gdańska.

ANNA PILIPIEC – Sopocianka. Po ukończeniu Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Warszawie wyjechała do Szwajcarii, gdzie mieszka i pracuje. Grywa głównie na scenach teatrów w Lozannie i Montreux. Jej ulubiona rola to Olga z „Obłomowa” i Antygona, ale najczęściej była obsadzana w rolach współczesnych kobiet francuskiego dramatu teatralnego. Zajmuje się też reżyserią spektakli granych przez profesjonalistów i młodzież. Bierze udział w koncertach w Polsce i Szwajcarii interpretując poezję ks. Janusza St. Pasierba (zarówno po polsku jak i po francusku). Działa w Stowarzyszeniu Polaków w Lozannie.

ELŻBIETA ROSIŃSKA – absolwentka Akademii Muzycznej w Gdańsku w klasie akordeonu Józefa Madanowskiego. Uczestniczyła w wielu kursach mistrzowskich w kraju i zagranicą, doskonalać swoje umiejętności pod kierunkiem tak znakomitych artystów jak Mogens Ellegaard, Stefan Hussong, Mie Miki, Friedrich Lips, Matti Rantanen. Jako solistka i kameralistka koncertowała w Polsce, Niemczech, Finlandii, Słowacji, Austrii, Iranie i Szwajcarii. Dokonała kilkunastu prawykoñania utworów, m.in. K. Olczaka, M. Gordiejuka, K. Naklickiego, P. Stopeckiego, J. Mądrawskiego i K. Cieślaka. Prowadzi kursy i seminaria dla nauczycieli gry na akordeonie. Jest autorką artykułów poświęconych muzyce akordeonowej oraz książki „Polska literatura akordeonowa 1955–1996”. Redaguje internetowy „Katalog Polskiej Muzyki Akordeonowej”. Od ponad 20 lat organizuje letnie kursy dla młodych akordeonistów w Wejherowie – Kaszubskie Warsztaty Akordeonowe. Pracuje w Akademii Muzycznej w Gdańsku na stanowisku profesora. Jej nagrania ukazały się na płytach: Duo Sopot, Chamber Sound CSCD 07037 (2007), Płonące czarownice, vol. 1 z serii „Vivat Academia” (2007), Trigonos. Tria na organy i dwa akordeony vol. 4 z serii „Vivat Academia” (2007), Nowe Konstelacje, Studio Nagrañ AM Gdańsk (2011), Krzysztof Olczak – Koncert Gdańsk (Soliton 2012), Rzepielnik czyli szkicownika z Pomorza. Krzysztof Olczak – dziecięce utwory na akordeon solo (Soliton 2013), Akordeonowe Impresje (DUX 2015), A Tre. Bargielski, Krzanowski, Moryto (Requiem Records 2018).

ANNA SAWICKA – absolwentka Akademii Muzycznej Gdańsk w klasie wiolonczeli Romana Sucheciego oraz Szkoły Muzyki Dawnej w Genewie w klasie wiolonczeli barokowej Phillipine Mermoude'a i violi da gamba Roberto Gini. Swoje

umiejętności z zakresu wykonawstwa muzyki dawnej poszerzała na wielu kursach w Polsce, we Włoszech i Szwajcarii u takich mistrzów jak Wieland Kuijken, Andrew Manze, Rinaldo Alessandrini, Enrico Gatti, Chiara Banchini, Richte van der Meer. Ma w swoim repertuarze najdawniejsze utwory (XVII/XVIII wiek) na wiolonczelę solo. Jest członkiem założycielem Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Muzyki Dawnej. Prowadzi ożywioną działalność jako solistka i kameralistka – koncerty w Polsce, Francji, Szwajcarii, Niemczech, we Włoszech i USA, a także zajmuje się pedagogiką i pracą naukową dotyczącą historii wiolonczeli. W latach 1992–93 była koncertmistrzem Państwowej Orkiestry Kameralnej w Toruniu, w 1996 objęła stanowisko koncertmistrza orkiestry Państwowej Opery Bałtyckiej w Gdańsku. Współpracuje z wydawnictwem Eufonium, przygotowując do druku zapomniane utwory wiolonczelowe. Jest animatorką życia muzycznego w Sopocie – cykle Świętojerskie Spotkania Muzyczne, Muzyczne Wieczory u Św. Andrzeja Boboli.

MAREK SIKORA – ukończył Akademię Muzyczną w Gdańsku. Już w czasie studiów podjął pracę w orkiestrze Opery Bałtyckiej w Gdańsku. Występuje jako solista na licznych koncertach kameralnych. Współpracuje z orkiestrami kameralnymi i symfonicznym oraz z trójmiejskimi zespołami rozrywkowymi; „No Limits” „Farba” Big-Band Ireneusza Stromskiego, „Ines” (salsa). Puzonista Państwowej Filharmonii Bałtyckiej i pedagog w Zespole Szkół Muzycznych w Gdańsku-Wrzeszczu oraz w Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Z. Noskowskiego w Gdyni.

PAWEŁ SIKORA – absolwent Studium Wokalno-Aktorskiego im. Danuty Baduszko-wej w Gdyni (2016). Na scenie od pierwszego roku nauki w szkole. Jego spektaklem dyplomowym był „Ostatni Dzwonek” w reżyserii Mirosława Baki i Anny Urbanowskiej. Laureat nagrody dla Najlepszego Aktora w Konkursie Egzaminów Szkół Teatralnych „Przygrywka”. W roku 2017 zadebiutował jako kostiumograf przy koncercie dyplomowym IV roku PPSWA. Rok 2018 – autor kostiumów i scenografii do „Rewii Piosenki” w reż. Bernarda Szyca. Wiosna 2019 – scenografia i kostiumy w spektaklu IV roku PPSWA „Metamorfozy – Maanam”. Od maja 2019 pełni w teatrze funkcję asystenta scenografa. Miłośnik klasycznego musicalu, piór i cekinów. Jego ukochanym musicalem jest „Spamalot”, w którym wcielił się w rolę Barda. Współpracował z Gdańskim Teatrem Szekspirowskim przy spektaklu „Kiss Me Kate”. Zobaczyć można go było w: „Złym” (reż. Wojciech Kościelnik), „Shrek”, „Spamalot” i „Grease” (reż. Maciej Korwin), a dalej oglądać go można w pozostałych spektaklach na dużej scenie Teatru. Rodowity Gdynianin. Jego ulubioną porą roku jest lato. Mówią, że mogłoby trwać cały rok.

